

Sygn. akt III Ca 704/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Banko

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko G. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt I C 1244/20

oraz na skutek zażalenia pozwanego

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt I C 1244/20

I. 1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450,00 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

II. oddala zażalenie.

SSO Katarzyna Banko

Sygn. akt III Ca 704/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. C. kwoty 4.954,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W dniu 24 czerwca 2020r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie, w sprawie o sygn. VI Nc-e 720144/20 orzekł zgodnie z żądaniem strony powodowej. Od tego orzeczenia pozwany w dniu 14 lipca 2020r. skutecznie złożył sprzeciw. Postanowieniem z dnia 23 lipca 2020r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu i utraty mocy nakazu zapłaty z dnia 24 czerwca 2020r. umorzył postępowanie.

Pozwem z dnia 2 października 2020r., powódka złożyła pozew o to samo roszczenie w Sądzie Rejonowym w Gliwicach, na mocy art. 505³⁷ § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 2 grudnia 2017r. w G. przy ul. (...), pozwany kierujący pojazdem marki K. o numerze rejestracyjnym (...), doprowadził do uszkodzenia zaparkowanego pojazdu marki T. o numerze rejestracyjnym (...), po czym odjechał z miejsca zdarzenia nie pozostawiając swoich danych osobowych. W chwili zdarzenia, pojazd sprawcy posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u powódki, polisa nr (...). Właściciel uszkodzonego pojazdu zgłosił szkodę powodowi, która została zarejestrowana pod numerem (...). Powód w toku postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 4.954,74 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany potwierdził, że w dniu 2 grudnia 2017r. doszło do uszkodzenia zaparkowanego pojazdu marki T. przez pozwanego. Jednakże, pozwany nie zbiegł z miejsca zdarzenia. Przeciwnie, szukał on właściciela pojazdu, jednakże spotkał jedynie jednego z sąsiadów, któremu opisał zdarzenie. Sąsiad nie chciał jednak podać danych osobowych właściciela pojazdu, nie chciał przyjąć numeru telefonu pozwanego. Pozwany przekazał temuż sąsiadowi, że będzie przebywał w warsztacie położonym ok. 200 m od miejsca zdarzenia, albowiem jest umówiony na wymianę opon. Nie posiadał on nic do zapisania swoich danych, aby pozostawić informację właścicielowi uszkodzonego pojazdu, jednakże zaraz po wymianie opon miał zamiar pozostawić swoje dane. Sąsiad będący świadkiem zdarzenia, zgłosił sprawę na policję, która przyjechała bezpośrednio do warsztatu, gdzie pozwanemu wymieniono opony. Funkcjonariusze sporządzili notatkę ze zdarzenia co zwolniło pozwanego z obowiązku dalszego poszukiwania osoby poszkodowanego. Pozwany nie został ukarany mandatem karnym. Pozwany chciał zgłosić szkodę ubezpieczycielowi (co też następnie uczynił), jednakże szybki przebieg zdarzenia sprawił, że wydarzyło się to już po przyjeździe policji. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia, albowiem szkoda nie była duża a kwota wypłaconego odszkodowania nie odpowiada szkodzie ujawnionej w pojeździe poszkodowanego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 26 maja 2021r., sygn. akt I C 1244/20 oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 2 grudnia 2017r. w G. przy ul. (...) ok. godziny 12:00, pozwany G. C., kierujący pojazdem marki K. o numerze rejestracyjnym (...), doprowadził do uszkodzenia zaparkowanego pojazdu marki T. o numerze rejestracyjnym (...), poprzez najechanie na zaparkowany pojazd. Szkoda pojazdu została zarejestrowana po numerem (...).

Pozwany umówiony był na wymianę opon do warsztatu L. G., przy ul. (...) w G., oddalonym o ok. 200 m od miejsca zdarzenia, stłuczkę spowodował na parkingu przed swoim miejscem zamieszkania. Odgłos stłuczki usłyszała żona pozwanego - A. C., która z okna obserwowała dalszy ciąg zdarzeń. Świadkiem zdarzenia był także sąsiad pozwanych - K. M., który zaczął rozmawiać z pozwanym. Sąsiad chciał od razu dzwonić na Policję, z kolei pozwany poprosił go by poczekał ok. pół godziny gdy wymieni opony. K. M. odmówił. Pozwany nie miał przy sobie nic, by mógł zostawić swoje dane właścicielowi uszkodzonego pojazdu, którego znał z widzenia, jednakże nie wiedział gdzie dokładnie mieszka. Pozwany pozostawił numer telefonu świadkowi zdarzenia oraz adres gdzie będzie przebywał i poinformował go, że jedzie wymienić opony, albowiem jest umówiony na konkretną godzinę. Pozwany był poddenerwowany sytuacją, którą spowodował. Po przyjeździe Policji po ok. 15-20 minutach od zdarzenia, pozwany podał wszelkie dane. Sprawa zakończyła się brakiem wydania mandatu wobec faktu, że do zdarzenia nie doszło na drodze publicznej. Pozwany po powrocie do domu dowiedział się, gdzie mieszka właściciel uszkodzonego pojazdu i w niedzielę wieczorem (3 grudnia 2017r.) poinformował go o zdarzeniu. Poszkodowany poinformował pozwanego, iż ma uszkodzony przód pojazdu, w tym czujniki parkowania.

W notatce policji widnieją informacje, iż sprawca odjechał z miejsca zdarzenia i zatrzymano go w innym miejscu. Usiłował on zatrzeć ślady zebrane.

W dniu 12 grudnia 2020r. pozwany sporządził oświadczenie o przebiegu zdarzenia, w tym podał siebie jako winnego spowodowania kolizji.

Poszkodowany naprawiał pojazd w T. „JA-N. (...)” sp. z o.o. z siedzibą w Z.. Na podstawie faktury nr (...) z 2 stycznia 2018r., koszt naprawy pojazdu wyniósł 4.622,65 zł, natomiast koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 332,10 zł (faktura nr (...) z 4 stycznia 2018r.).

Właścicielowi poszkodowanego pojazdu wypłacono odszkodowanie w wysokości 4.954,74 zł, które wypłacono w następujący sposób:

- w dniu 15 grudnia 2017 roku kwotę 1.800 zł;
- w dniu 8 stycznia 2018 roku kwotę 1.958,25 zł;
- w dniu 15 grudnia 2018 roku kwotę 1.196,49 zł

Pismem z dnia 4 czerwca 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.990,71 zł na którą składają się: należność główna w wysokości 4.954,74 zł oraz odsetki ustawowe w wysokości 35,97 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 z późn. zm.), zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwany G. C. rzeczywiście opuścił miejsce zdarzenia, jednakże jego opuszczenie nie miało charakteru zbiegu. Świadkowie oraz pozwany zgodnie zeznali, że pozwany spieszył się na wymianę opon w pobliskim warsztacie należącym do L. G., oddalonym o ok. 200 m od miejsca zdarzenia. Pozwany wiedział do kogo należy pojazd, jednakże nie znał dokładnego adresu właściciela poszkodowanego pojazdu. W rozmowie ze świadkiem zdarzenia - K. M., który od razu chciał dzwonić po policję, pozwany pozostawił swój numer telefonu, a także wskazał, gdzie będzie przebywać przez następne kilkanaście minut. Interwenujący patrol policji po dokonaniu czynności przy poszkodowanym pojeździe, mając informację od świadka zdarzenia, gdzie znajduje się pozwany, udał się do warsztatu L. G., gdzie zastał pozwanego. Pozwany następnego dnia udał się do właściciela uszkodzonego pojazdu, poinformował, że to on był sprawcą kolizji i przeprosił za zaistniałe zdarzenie. Sąd I instancji podał, że orzecznictwo wskazuje, iż „o ucieczce kierowcy z miejsca wypadku można mówić wtedy, gdy oddala się on z miejsca wypadku, by uniknąć zidentyfikowania go, by utrudnić ustalenie przyczyny wypadku bądź też, by uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Wskazał Sąd I instancji na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998r., II CKN 40/98, w którym Sąd Najwyższy podał, że: „zawarte w umowie ubezpieczenia słowo "zbiegł", którego synonimem może być słowo "uciekł", użyte zostało celowo, aby nie każde oddalenie się kierowcy z miejsca wypadku, czasami usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia, powodowało utratę ochrony ubezpieczeniowej. Aby zatem przypisać kierowcy zachowanie określone w analizowanym przepisie, należałoby wykazać, iż kierowca "szybko", w celu jego niezauważenia, opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu. Tylko takie bowiem zachowanie daje się określić jako zbiegnięcie z miejsca wypadku.”. W ocenie Sądu I instancji pozwanemu nie można przypisać zachowania polegającego na zbiegu z miejsca zdarzenia. Dołożył on wszelkich starań, by poinformować właściciela uszkodzonego pojazdu o jego odpowiedzialności. Zostawiając numer telefonu świadkowi zdarzenia K. M., informując go, gdzie będzie przez następne kilkanaście minut, zachowanie pozwanego nie miało na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki stłuczki. Okoliczności opuszczenia miejsca zdarzenia też dla Sądu I instancji były zrozumiałe - pozwany był umówiony na wymianę opon na konkretną godzinę w pobliskim warsztacie samochodowym. Zatem oddalenie się pozwanego z miejsca zdarzenia nie miało na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki stłuczki parkingowej,

a jego odpowiedzialność była oczywista wobec faktu, że do zdarzenia doszło w pobliżu miejsca zamieszkania i jego i poszkodowanego, a świadkiem zdarzenia była osoba trzecia. W ocenie Sądu I instancji, powództwo podlegało oddaleniu wobec braku przesłanek odpowiedzialności wynikających z art. 43 ustawy dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach postępowania w pkt 2 wyroku orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego / adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego / adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 maja 2021r. sygn. akt I C 1244/20 wniósł powód. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- naruszenie art. 327¹ § 1 w związku z art. 328 § 1 i 3 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku dla pkt 2, co pozbawiło powoda możliwości zapoznania się z uzasadnieniem wyroku w zakresie pkt 1. oddalającego powództwo.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego oraz jego dowolnej, a nie swobodnej oceny, sprzecznej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz całością zgromadzonego materiału dowodowego oraz poprzez pominięcie dowodów wskazujących na zasadność roszczeń powoda, co niewątpliwie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Strona powodowa wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.954,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach, pozostawiając temu Sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu za postępowanie apelacyjne;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w I instancji wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem II instancji.

Pozwany wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. zaskarżonego wyroku zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 505³⁷ § 2 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez brak jego zastosowania i nie rozpoznanie (lub nie uwzględnienie) wniosku pozwanego o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za elektroniczne postępowanie upominawcze ws. o sygn. akt Nc – e (...).

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia od nakazu zapłaty, z czego kwota 900 zł stanowi koszty procesu (zastępstwa procesowego) w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, w sprawie o sygn.. akt I C 1244/20, a kwota 600 zł stanowi koszty procesu (zastępstwa procesowego) w elektronicznym postępowaniu upominawczym przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie, w sprawie o sygn. akt VI Nc –e (...),
2. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe.

Powód nie złożył odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, postanowieniem z dnia 22 marca 2022r. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z zażalenia strony pozwanej o sygnaturze akt III Cz 364/21 ze sprawą z apelacji powoda o sygnaturze III Ca 704/21.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powoda przyjmując jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, że przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12, Legalis nr 704902). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r., I ACa 111/12, Legalis nr 738883; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11, Legalis nr 732710). Podkreślić zatem należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2021r., I ACa 347/20, Legalis nr 2600193). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r., I ACa 1404/11, Legalis nr 731227), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12, Legalis nr 738897), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12, Legalis nr 738878); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2015r. I ACa 221/15, Legalis nr 1285553).

Zarzuty apelacji w swej istocie zmierzają do zakwestionowania przedstawionej przez Sąd I instancji wykładni przepisu art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2214 - t.j.), który przyznaje zakładowi ubezpieczeń oraz w pewnych wypadkach także Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

W rozpoznawanej sprawie tak naprawdę poza sporem leżał jedynie fakt oddalenia się pozwanego z miejsca zdarzenia. Natomiast zaistniałe pomiędzy stronami różnice zdań sprowadzały się do oceny prawnej zachowania pozwanego, a zwłaszcza przyczyn i motywów, które nim kierowały. Pojęcie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” nie zostało zdefiniowane w prawie cywilnym, a zatem odpowiednia i pomocna w tym zakresie jest definicja udzielona przez Sąd Najwyższy na gruncie przepisów prawa karnego (wyrok z dnia 12 marca 2001r., III KKN 492/99, opubl. OSNKW Nr 7-8/2001 poz. 52). Wedle tejże definicji, zbiegnięcie z miejsca zdarzenia ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddala się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości lub znajdowania się pod wpływem środków odurzających. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy: „o ucieczce kierowcy z miejsca wypadku można mówić wtedy, gdy oddala się z miejsca wypadku, by uniknąć zidentyfikowania go, by utrudnić ustalenie przyczyny wypadku bądź też by uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku”. Momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, „w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji, roli, jaką odegrał w zdarzeniu, oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku”. Takie zachowanie sprawcy powinno odznaczać się zawartością czasową” (por. wyrok SN z dnia 27 marca 2001 r., IV KKN 175/2000). Do uznania, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, wystarczające jest, by oddalenie się było podyktowane osiągnięciem któregośkolwiek z tych celów. A zatem - punkt ciężkości stanowi cel, jakim kierował się sprawca, opuszczając miejsce zdarzenia.

Zachowania pozwanego nie można uznać za ucieczkę, gdyż pozwany podał obecnemu na miejscu zdarzenia świadkowi swoje dane i miejsce, do którego się udaje (warsztat samochodowy), nadto podjął starania o ustalenie danych osoby poszkodowanej, zatem oddalenie się z miejsca zdarzenia nie miało na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki stłuczki parkingowej, a jego odpowiedzialność była oczywista wobec faktu, że do zdarzenia doszło w pobliżu miejsca zamieszkania pozwanego i osoby poszkodowanej w obecności świadka, który również zamieszkiwał na tym samym osiedlu.

W postępowaniu pierwszo-instancyjnym wyjaśniono wszystkie istotne dla rozpatrywanej sprawy okoliczności, które następnie rozważone w sposób wszechstronny, logiczny, jasny i zgodny z obowiązującym prawem, stały się podstawą trafnego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Z kolei na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzono od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym. Przyznana z tego tytułu należność w wysokości 450 zł była podyktowana brzmieniem § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265).

Nie zasługiwało na uwzględnienie zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcia zawarte w punkcie 2. wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 maja 2021r. sygn. akt I C 1244/20. Postanowieniem z dnia 23 lipca 2020r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego i utraty mocy nakazu zapłaty z dnia 24 czerwca 2020r. umorzył postępowanie. Zgodnie z art. 505² § 2 k.p.c. jeżeli w terminie trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego powód wniesienie pozwu przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w postępowaniu innym niż elektroniczne postępowanie upominawcze, skutki prawne, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, następują z dniem wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Na żądanie stron sąd, rozpoznający sprawę, uwzględni koszty poniesione przez strony w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Do umorzenia postępowania w elektronicznym postępowaniu upominawczym doszło na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, zaś § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stanowi, że w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie, opłatę, tj. stawkę wynagrodzenia, ustala się na zasadach ogólnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c.

SSO Katarzyna Banko